



Księga Kaznodziei Salomona

Poszukiwanie znaczenia

Wysłuchaj końcowej nauki całości: Bój się Boga i przestrzegaj jego przykazań, bo to jest obowiązkiem każdego człowieka – Kazn. 12:13.

Uważa się, że Księgę Kaznodziei Salomona napisał król Salomon w późnym okresie swego życia. Wewnętrznym dowodem na to, że „kaznodzieja” i Salomon to jedna i ta sama osoba, jest to, że był on synem Dawida, był królem w Jerozolimie, posiadał wielką mądrość oraz zdobył wielką sławę i bogactwo (Kazn. 1:1, 12,16,17; 2:4-8).

Część krytyków uważa, że niektóre fragmenty tej księgi są fałszywe. Wyrażenia takie jak „ziemia trwa na wieki” (Kazn. 1:4) podawane są jako przykład, ponieważ zdają się być sprzeczne ze stwierdzeniem apostoła Piotra, że ziemia i niebo będą zniszczone ogniem (2 Piotra 3:10). Symboliczny charakter wypowiedzi apostoła byłby lepiej zrozumiany, jeżeli podjęto by próbę odpowiedzi na pytanie dlaczego fizyczne niebiosy, które „opowiadają chwałę Boga” (Ps. 19:2) miałyby być kiedykolwiek zniszczone ogniem.

„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości” (2 Tym. 3:16). Słowa Salomona zapisane w Biblii znajdują się tam z Bożego rozrządzenia i zawierają cenne nauki dla wierzących, które mają wzmocnić ich duchowość i wesprzeć ich w poświęconej wędrówce za Chrystusem.

Głównym przesłaniem Księgi Kaznodziei jest daremność poszukiwania spełnienia w życiu bez Boga. Dodatkowo, księga ta zawiera szereg informacji na różnorodne tematy, takie jak natura człowieka, stan umarłych, szczere uwielbienie i zastosowanie ludzkiej mądrości.

Rozdział pierwszy jest potwierdzeniem tezy, że życie ma charakter przejściowy, choć wypełnione jest różną aktywnością.

„Marność nad marnościami, mówi Kaznodzieja, marność nad marnościami, wszystko marność. Jaki pożytek ma człowiek z całego swego trudu, który znosi pod słońcem?” (Kazn. 1:2-3).

Bazując na swym doświadczeniu, Salomon mógł się chwalić, że posiadał największą wiedzę jaka była osiągal-

na przez ludzkie wysiłki; odkrył jednakże, że intelektualizm jako cel sam w sobie prowadzi jedynie do zmartwień i braku zadowolenia (wersety 13 – 18). Jakże trafną jest rada jego ojca, króla Dawida:

„Początkiem mądrości jest bojaźń Pana; Wszyscy, którzy ją okazują, są prawdziwie mądrzy. Chwała jego trwa na wieki” (Ps. 111:10).

Rozdział drugi zaczyna się słowami:

„Powiedziałem sobie: Nuże! Popróbnij radości i użyj sobie! Lecz również to było marnością. O śmiechu powiedziałem: To szaleństwo! a o radości: Cóż ona daje? Umyśliłem sobie, że pokrzepię swoje ciało winem, lecz tak, aby moje serce mądrze mnie prowadziło, i że będę się trzymał głupoty, aż zobaczę, co dobrego mają synowie ludzcy czynić pod niebem w ciągu krótkiego czasu swojego życia” (Kazn. 2:1-3).

Pogoń za przyjemnościami i dostatkiem przez zdobywanie dóbr materialnych nie przyniosła Salomonowi satysfakcji. Pomimo iż zrealizował on każde ludzkie pragnienie, to jednak doszedł do wniosku, że wszystko to było jedynie marnością i gonitwą za wiatrem (werset 11). Zamiast naśladować postępowanie Salomona wierzący dobrze uczyni, jeżeli da posłuch radzie apostoła Pawła danej Tymoteuszowi: „I rzeczywiście, pobożność jest wielkim zyskiem, jeżeli jest połączona z porzeczaniem na małym” (1 Tym. 6:6).

Rozdział trzeci przypomina nam o cyklicznych wydarzeniach, nad którymi człowiek nie ma władzy (wersety 1 – 8). Z ludzkiego punktu widzenia Salomon wskazuje zatem, że człowiek może cieszyć się jedzeniem i pić, a także czerpać radość z codziennych czynności (werset 13). Jednakże wierzący powinni obserwować znaki czasu i pilnie starać się realizować ślub poświęcenia w Bożej służbie. Spoglądając z perspektywy proroctw, możemy obecnie obserwować rozwijające się drzewo figowe (biblijny symbol Izraela), uformowane w suwerenny naród, a także wszystkie inne drzewa, przedstawiające inne narody. Wyzwolone z jarzma kolonializmu narody te wywalczyły sobie niepodległość, co wskazuje na bliskość obiecanego Królestwa Bożego (Łuk. 21:29-32).

Nauka płynąca z rozdziału czwartego dotyczy korzyści płynących z bliskości i społeczności: „Lepiej jest dwom



niż jednemu, mają bowiem dobrą zapłatę za swój trud: Bo jeżeli upadną, to jeden drugiego podniesie. Lecz biada samotnemu, gdy upadnie! Nie ma drugiego, który by go podniósł. Także, gdy dwaj razem leżą, zagrzeją się; natomiast jak może jeden się zagrzać? A jeżeli jednego można pokonać, to we dwóch można się ostać; a sznur potrójny nie tak szybko się zerwie” (Kazn. 4:9-12).

Bezpośrednie znaczenie tego fragmentu jest łatwe do zrozumienia. Duchowe zastosowanie tych rad polega na tym, aby nie opuszczać społecznych zgromadzeń poświęconych na uwielbienie Boga (Hebr. 10:24,25). Uczestnictwo w zborowych zgromadzeniach lub społeczności na konwencji służy naszemu wzmocnieniu, wyrażeniu nadziei i pragnień. Takie wzajemne wspieranie się członków ciała Chrystusowego ma zasadnicze znaczenie, gdyż ciało to jest „spojone i związane przez wszystkie wzajemnie się zasilające stawy” (Efez. 4:16, por. 1 Kor. 12:26). Ponieważ wszyscy pozostajemy pod kierownictwem tej samej Głowy, każdy z nas ma do odegrania swoją rolę we wzajemnym wspieraniu się.

Rozdział piąty zawiera trzeźwe uwagi w przedmiocie naszych relacji z Bogiem. Zawsze powinniśmy okazywać pełen czci stosunek względem niebieskiego Ojca (wersety 1 i 2). Podejście do oddawania czci nie powinno być takie samo, jak do innych, zwykłych czynności. Zbliżanie się do Stworzyciela powinna charakteryzować gotowość do uczestnictwa w duchowych zgromadzeniach, gotowość serca do wejścia w odpowiedni stan skupienia, uważne słuchanie nabożeństw i nie pozwalanie, aby myśli wędrowały wówczas w innych kierunkach, a nawet śpiewanie pieśni z głębi serca i w sposób pełen dziękczynienia.

Innym przedmiotem związanym ze stosunkiem wierzącego do Boga jest kwestia dotrzymywania złożonych ślubów (werset 4 i 5). Jeżeli nasze życie jest poświęcone na czynienie woli Bożej, wówczas nie będziemy lekko podchodzili do wypełniania naszych obietnic, ryzykując poważnych konsekwencji: „Nie błądzcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie. Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny” (Gal. 6:7-8).

Rozdział szósty pokazuje próżność bogactwa. Wielu przekonało się przez własne, gorzkie doświadczenie, że zajmowanie się pogonią za bogactwem jest szaleństwem, ponieważ i tak nie zabierzemy go ze sobą po śmierci. „Lepiej jest korzystać z tego, co jest przed oczyma, niż pożądać czegoś innego. To również jest marnością i gonitwą za wiatrem” (Kazn. 6:9). Zastosowanie tego wersetu przez poświęconych Chrześcijan może polegać na uznaniu, że Bóg sam troszczy się o swoje dzieci. Ci, którzy najpierw szukają Królestwa

Bożego powinni wiedzieć, że wszystko, co konieczne jest dla ich utrzymania zostanie im dostarczone, zgodnie z Bożą wolą; nie powinniśmy troszczyć się o nasze doczesne potrzeby (Mat. 6:33). Jesteśmy szafarzami tego, co otrzymaliśmy od Pana; w związku z czym powinniśmy okazywać wdzięczność korzystając z tych zasobów ku chwale Pana.

Rozdział siódmy zawiera w sobie cenną radę dla nas wszystkich: „Nie bądź w swym duchu porywczy do gniewu, bo gniew mieszka w piersi głupców” (Kazn. 7:9). Ta wskazówka płynąca ze zdrowego rozsądku powinna być przestrzegana we wszystkich sprawach dnia codziennego. Wierzący mogą czasami mieć wrażenie, że inni ich wykorzystują, co może wywoływać potrzebę odwetu względem tych, którzy tak czynią. Bardzo łatwo byłoby odpowiedzieć w ten sposób w chwili, gdy jesteśmy atakowani; a jednak byłoby to reakcją do której chce nas popchnąć szatan. Cierpliwa wytrwałość jest cechą charakteru wymaganą od wszystkich Chrześcijan; wszystkich, którzy w ostatecznym rozrachunku mają być mili Bogu: „Wszelka gorycz i zapalczywość, i gniew, i krzyk, i złorzeczenie niech będą usunięte spośród was wraz z wszelką złością. Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie” (Efez. 4:31-32). Mając wsparcie ducha świętego, cel zawarty w tym napomnieniu może być osiągnięty.

Rozdział ósmy opisuje, że opóźnienie w egzekwowaniu sprawiedliwości względem przestępców przyczynia się do powstawania pogardy dla systemu sądownictwa: „Ponieważ wyroku skazującego za zły czyn nie wykonuje się szybko, przeto wzrasta u synów ludzkich chęć pełnienia złego” (Kazn. 8:12). Nawet dziś wiele osób wskazuje na niewydolność wymiaru sprawiedliwości do szybkiego i sprawiedliwego działania. Sytuacja taka zdaje się zachęcać przestępców do łamania ustanowionych praw, gdyż utwierdza to ich w przekonaniu, że i tak unikną kary lub otrzymają lekki wyrok. Co więcej, błędne lub nieuczciwe oskarżenia osób niewinnych dodatkowo podkopują zaufanie do wymiaru sprawiedliwości.

Przez cały Wiek Ewangelii wierzący byli prześladowani z powodu sprawiedliwości (Obj. 6:9-11). Fragment ten zdaje się w sposób symboliczny sugerować, że Chrześcijanie byli prześladowani lub zabijani z powodu swej służby dla Boga. Tak jak w przypadku Abła i wiernych proroków minionych wieków, wołali oni o pomstę z powodu całego zła, jakie zostało im wyrządzone. Pismo Święte potwierdza jednak, że w czasie Królestwa Bożego sprawiedliwa odpłata zostanie wymierzona za wszystkie dawne, niegodziwe uczynki: „Gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sędził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskreszenie go z martwych” (Dz. Ap. 17:31).



Rozdział dziewiąty zawiera jedno z najdobitniejszych oświadczeń w Piśmie Świętym, że umarli nie są niczego świadomi, a nieśmiertelna dusza nie istnieje: „Wiedzą bowiem żywi, że muszą umrzeć, lecz umarli nic nie wiedzą i już nie ma dla nich żadnej zapłaty, gdyż ich imię idzie w zapomnienie. Na co natknie się twoja ręka, abyś to zrobił, to zrób według swojej możliwości, bo w krainie umarłych, do której idziesz, nie ma ani działania, ani zamysłów, ani poznania, ani mądrości” (Kazn. 9:5,10; por. Ps. 6:5, 88:10-12, 115:17, 146:4). Nadzieja wszystkich tych, którzy umarli i zostali złożeni w grobie leży w obietnicy wzbudzenia w czasie Królestwa Bożego: „Jeśli bowiem umarli nie bywają wzbudzeni, to i Chrystus nie został wzbudzony; a jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza; jesteście jeszcze w swoich grzechach. Zatem i ci, którzy zasnęli w Chrystusie, poginęli. A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:16-18,20-22, por. Rzym. 5:12,17-19).

Rozdział dziesiąty opisuje ogromne spustoszenia, jakich można dokonać przez niepowściągliwe używanie języka: „Słowa z ust mędrca zyskują uznanie, ale głupca gubią jego własne wargi” (Kazn. 10:12). Chrześcijanin winien się wypowiadać zgodnie z biblijnymi zasadami i naukami: „Jeśli kto mówi, niech mówi jak Słowo Boże. Jeśli kto usługuje, niech czyni to z mocą, której udziela Bóg, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jego jest chwała i moc na wieki wieków. Amen” (1 Piotr. 4:11). Poparcie swego stanowiska w społecznych rozmowach przez „tak mówić Pan” zminimalizuje tendencję do czynienia niejasnych i ryzykownych spekulacji. Słowo Boże jest źródłem duchowego oświecenia, jakiego potrzebujemy (Ps. 119:105).

W rozdziale jedenastym znajdziemy wskazówkę która mówi, że ponieważ nie możemy być pewni który z

naszych wysiłków przyniesie zamierzone rezultaty, to najmądrzejszym sposobem postępowania będzie wypełnienie naszych dnia produktywnymi zajęciami: „Z rana siej swoje nasienie, a niech nie spoczywa twoja ręka do wieczora, bo nie wiesz, czy uda się to czy tamto, lub czy jedno i drugie jednakowo wypadną” (Kazn. 11:6). Duchowym zastosowaniem tego wersetu będzie głoszenie Ewangelii według naszych najlepszych możliwości, nawet wtedy, gdy rezultat wydaje się nikły. Odrzucenie, wyśmiewanie lub pogarda nie powinny zniechęcić wierzących od głoszenia świadectwa o Bożym Królestwie. Zgodnie ze słowami apostoła Pawła: „Bo jeśli ewangelię zwiastuję, nie mam się czym chlubić; jest to bowiem dla mnie koniecznością; a biada mi, jeślibym ewangelii nie zwiastował” (1 Kor. 9:16).

W rozdziale dwunastym Salomon rozważa walory mądrości polegającej na unikaniu nadmiaru młodzieńczych, światowych przyjemności na korzyść wyboru innego sposobu postępowania, którego on sam nie dokonał: „Pamiętaj o swoim Stwórcy w kwiecie swojego wieku, zanim nadejdą złe dni i zbliżą się lata, o których powiesz: Nie podobają mi się” (Kazn. 12:1). Starość nadchodzi szybciej niż się tego spodziewamy, a wówczas uświadamiamy sobie jak wiele czasu zostało straconego na próżnej pogoni (wersety 3, 4 oraz 8). Poświęceni wierzący, którzy chcą stać się częścią Ciała Chrystusowego, powinni unikać trywialnych zajęć które mogłyby zaszkodzić rozwojowi duchowemu. Zamiast tego, nasza energia powinna być zogniskowana na rozwoju owoców i łask ducha, wskazanych w Piśmie Świętym (2 Piotra 1:4-9).

Uzasadnieniem dla oddawania czci Bogu i zachowywania Jego przykazań jest ostatni werset tej księgi: „Bóg bowiem odbędzie sąd nad każdym czynem, nad każdą rzeczą tajną czy dobrą, czy złą” (Kazn. 12:14).

Jakże wielką pociechą jest to, że Boże wiekuiste cele zostaną zrealizowane, gdy Jego wola będzie wykonywana na ziemi tak, jak w niebie (Mat. 6:10).

Montaigne Homer